

# Rena, Zdrowaśka (ft. Kaczy Proceder)

Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modlę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żale sie, choć nie odpowiada  
Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modlę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żale sie, choć nie odpowiada

30-cha na karku  
dopiero teraz rozumiem  
co to znaczy kochać, nienawidzić, mieć pod górę  
co to znaczy murem stać za kimś  
a stać pod murem  
takie same słowa w zdaniu  
a inne w ogóle

tak samo sie czuje  
z ludźmi sie nie dogaduje  
tyle razy mnie zawiedli  
Nie ufam nie umiem  
serce takie wielkie niejedną dostało kulę  
dobry człowiek a na drodze spotkał tyle kurew  
ta lekcja kształtuje wszystko we mnie buzuje  
moje słowa proste, ale ty ich nie zrozumiesz  
ludzi mam na dystans  
selekcjonuje  
nowe znajomości?  
Nie nie nie, nie dziękuję!

dziś myślę inaczej  
kiedy chce to płacze  
kiedy chce soe śmieje  
modlę sie do ciebie żeby było lepiej

Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modlę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żale sie, choć nie odpowiada  
Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modlę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żale sie, choć nie odpowiada

tu gdzie kryminalny syf ta  
uliczny rap gra  
na głośnikach Kaczy Proceder, DiL Gang gra  
mijają dni tygodnie, miesiące i lata  
a ja wciąż taki sam e , spytaj mego brata  
ile miałem w życiu chwil  
że chciałem zważyć, poddać się, uciec  
w grubym melanzu zbłądzić  
było minęło, być może jeszcze wróci  
ale nie ma tego złego  
wiara w boga, wiara w ludzi  
tych dobrych, sprawdzonych,

co idą zawsze ze mną  
przez ciemną dolinę, wroga nigdy się nie zleknią  
z głową ku górze, jak na gita przystało  
maszeruj albo giń  
pan Bóg dał ci wybór, śmiało!  
pamiętam dobrze czasy, kiedy w moim oknie kraty  
fizycznie silny, mentalnie bogaty  
pudło i wolność – to dwa odrębne światy  
bez wiary, modlitwy, byłbym tam zwyczajnie słaby

Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modłę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żalę się, choć nie odpowiada  
Żeby żyło nam się lżej  
do nieba ręce składam  
Żeby było tak jak chcę  
modłę się do Pana  
on mnie lepiej zna, na pewnego niż ja sama  
jemu żalę się, choć nie odpowiada